

Prof. dr hab. Leszek Jasiński  
Politechnika Warszawska

*Recenzja pracy doktorskiej mgr Teresy Nowak*  
**„Rola małych i średnich przedsiębiorstw  
w rozwoju gospodarczym Tajwanu po roku 1980”**

Recenzując tekst przygotowany przez mgr Teresę Nowak przypomniałem sobie o nietrudnej do zauważenia różnicy między pracami doktorskimi bronionymi w naszym kraju a licznymi pracami tego rodzaju powstającymi na zachód od naszych granic. W Polsce doktoranci uważają często za potrzebne udowodnić swą znajomość omawianej problematyki oraz literatury na dany temat i z tego powodu włączają do rozprawy doktorskiej duże fragmenty stanowiące odpowiedni na to dowód. W tym kierunku idą także oczekiwania rad naukowych oceniających rozprawy doktorskie. Gdzie indziej uważa się, że nie ma potrzeby przedkładania takiego dowodu i należy skontrolować się w pracy na elementach nowych - skutkiem tego doktoraty przyjmują rozmiary dużo mniejsze.

Rozprawa mgr Teresy Nowak mieści się w naszej narodowej tradycji. Nie uważam jej za wadę, tacy po prostu jesteśmy i po raz kolejny naszym zwyczajom stało się zadość. W recenzowanej pracy znajdujemy obszerny wywód poświęcony globalizacji oraz małym i średnim przedsiębiorstwom, rozbudowane dużo bardziej niż wynika to z wąsko rozumianych potrzeb wyznaczonych przez temat pracy. Tę obszerność materiału oceniam ambiwalentnie, udowodnienie znajomości ekonomii, a zwłaszcza ekonomii międzynarodowej, jest przecież rzeczą pozytywną. Dzięki takiej konstrukcji doktoratu wiem, że osoba zupełnie mi nieznana jest dobrze wprowadzona w problemy gospodarcze współczesnego świata, jak również w teorię

ekonomiczną. Z drugiej strony dostrzegam ewentualność napisania doktoratu na ten sam temat nieco krótszego.

Temat pracy uważam za ważny i dobrze przemyślany. Małe i średnie przedsiębiorstwa stanowią dzisiaj częsty przedmiot analiz ekonomicznych oraz stałej troski polityków. Jest to zrozumiałe, gdy uzmysłowimy sobie, że w tej grupie podmiotów gospodarczych znajduje się przygniatająca liczba firm oraz powstaje duża część PKB, często zbliżona do jego połowy. Podmioty z tej grupy są tylko na pozór nieduże, w istocie mają one zasadnicze znaczenie dla rozwoju gospodarki i przeciwdziałania bezrobociu. Wiele małych i średnich przedsiębiorstw, chociaż nie wszystkie z nich, wykazuje zadziwiająco odporność na złą koniunkturę gospodarczą, czego nie da się powiedzieć o licznych przedsiębiorstwach dużych i transnarodowych. Doświadczenia Tajwanu na obszarze firm małych i średnich są ważne dla gospodarki światowej, ponieważ wielkie sukcesy ekonomiczne tego kraju powstały w systemie firm niewielkich, w strukturze gospodarki tajwańskiej firmy te zajmują miejsce kluczowe.

Recenzowana praca liczy 240 stron i składa się z pięciu obszernych rozdziałów. Odpowiadają one głównym wątkom tematycznym doktoratu. Autorka omawia kolejno zjawisko globalizacji gospodarki światowej, specyfikę sukcesu gospodarczego tak zwanych azjatyckich tygrysów, rozwój gospodarczy Tajwanu w ujęciu historycznym, miejsce w tym systemie ekonomicznym małych i średnich przedsiębiorstw oraz możliwości zmiany sytuacji MŚP na Tajwanie w perspektywie dalszej ewolucji struktury geograficznej handlu zagranicznego tego kraju. Ostatni rozdział zawiera uwagi poświęcone relacjom ekonomicznym chińskiego państwa na Tajwanie z jego głównymi partnerami, w tym także perspektywy rozwoju na tym obszarze małych i średnich przedsiębiorstw. Temat pracy doktorskiej został zatem omówiony z różnych punktów widzenia i przy uwzględnieniu jego licznych uwarunkowań. Jednocześnie praca zawiera bogaty materiał statystyczny na temat tajwańskiej gospodarki, a najbardziej o obecnych w niej małych i średnich przedsiębiorstwach. Cytowaną przez autorkę literaturę wypada określić jako

obszerną. Jej spis mieści się aż na osiemnastu stronach. Już teraz zauważę, że opis niektórych pozycji bibliograficznych powinien zostać ponownie uporządkowany przed ewentualną publikacją pracy.

W recenzowanym materiale znajdujemy kilka generalnych uwag i ocen. Spróbuję do nich się ustosunkować.

Wyrażoną na stronie 39 opinię o podobieństwie dróg rozwoju gospodarczego Tajwanu i Korei Południowej, i jednocześnie o ich zbieżności z rozwiązaniami japońskimi, uważam za dyskusyjną. Zgadzam się, że miało miejsce dosyć wyraźne naśladowanie rozwiązań japońskich w przypadku Korei. Wyrażało się ono w szczególności w istnieniu dużych przedsiębiorstw, wspieranych w różny sposób przez państwo. Ingerowało ono szeroko w działalność formalnie samodzielnych firm i aktywnie kreowało strukturę ekonomiczną kraju. W chwili obecnej ten model rozwoju nie jest już w przypadku obu tych państw w pełni aktualny. Strategie koreańska i chińska na Tajwanie były również inne niż strategia działania przyjęte w Hong-Kongu (leseferyzm) i w Singapurze (otwarcie się na zagraniczne inwestycje bezpośrednie).

Tajwan poszedł drogą inną niż Japonia i Korea: postawiono tutaj - nie od razu, nie natychmiast po rewolucji komunistycznej na kontynencie - na ekspansję firm niedużych oraz na zastosowanie formuł *Original Equipment Manufacturers* (OEM) i *Original Design Manufacturers* (ODM). Sprowadzają się one do wytwarzania podzespołów sprzedawanych wielkim firmom światowym jako części ich produktów finalnych odpowiednio zgodnie z projektem odbiorcy lub na podstawie rozwiązań opracowanych przez siebie. Skutkiem tego niewiele jest dzisiaj firm i marek tajwańskich powszechnie znanych na świecie, a w każdym razie jest ich znacznie mniej niż należałoby oczekiwać biorąc pod uwagę pozycję tego kraju w gospodarce światowej. Firmy i marki Asus, Acer i HTC są rzadkimi wyjątkami.

Sądzę, że wątek z OEM i ODM powinien być w pracy wyeksponowany bardziej. Pojawia się on, nieco ukradkiem, na stronach 121 i 122, potem jest jeszcze

dwukrotnie wzmiankowany, a jest to przecież jeden z najważniejszych filarów gospodarki diskutowanego kraju. Obie formuły wyznaczają pole działania na wyspie małych i średnich firm.

W pracy doktorskiej nie pada nazwisko ekonomisty i polityka uważanego za ojca tajwańskiego cudu gospodarczego. Nieżyjący już Kwoh-Ting Li jest uważany za polityka, który przekształcił tajwański system agrarny w system przemysłowo-agrarny oraz położył podstawy pod budowę gospodarki z rozbudowanym sektorem *high-tech*. Nie jest on znany na świecie tak bardzo jak, na przykład, Ludwig Erhard, chociaż obaj zanotowali duże i interesujące dla całego globu osiągnięcia. Niewiele miejsca w pracy zajmuje tajwańska polityka stymulowania badań i rozwoju, której wyrazem są sukcesy parku technologicznego i klastra Hsinchu, inicjatorem jego utworzenia był właśnie Kwoh-Ting Li. Powstaje w szczególności pytanie o wpływ tej polityki na funkcjonowanie niedużych podmiotów ekonomicznych, jakie odgrywają ogromną rolę w gospodarce Tajwanu. W omawianym kraju państwo jest ekonomicznie bardzo aktywne, ale w postaci innej niż jesteśmy do tego przyzwyczajeni w Polsce i w Europie. Ten ciekawy i dla nas egzotyczny wątek rozprawy doktorskiej mógł zostać rozbudowany. System edukacyjny, nakierowany na potrzeby małych podmiotów ekonomicznych, jest efektywny i tworzy węzłowy punkt aktywności gospodarczej państwa.

Osobne ważne zagadnienie stanowi w pracy znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju tak zwanych wartości azjatyckich. Sprawa ta została omówiona w pracy doktorskiej dosyć obszernie, jednak bez sformułowania wniosków jednoznacznych. Myślę, że dobrze się stało, w tym punkcie autorka bardziej referuje cudze poglądy, zawarte w cytowanej literaturze przedmiotu, niż przedstawia je jako swoje własne spojrzenie na ten problem. A tak właśnie często się dzieje w dyskusjach na temat motywacji pracowników i kultury pracy w różnych krajach Dalekiego Wschodu. Powstaje bowiem pytanie: czy należy szukać wyjaśnienia sukcesów gospodarczych Tajwanu oraz Azji Wschodniej w religiach tego obszaru, a w przypadku chińskiego obszaru kulturowego czy znajdziemy takie

wytłumaczenie wskazując wpływ na współczesność konfucjanizmu i taoizmu? Czy wpływ ten rozciąga się na skłonność do ekspansji małych i średnich przedsiębiorstw?

Istnieje obiegowa opinia uznająca taki wpływ za duży. Jak już powiedziałem, autorka referuje w pracy doktorskiej to stanowisko zachowując wobec niego spory dystans. Nie jest bowiem rzeczą pewną to, że uwarunkowania religijne oddziaływały silnie na życie gospodarcze Azji, w szczególności Tajwanu.

Przede wszystkim trzeba rozdzielić od siebie dwie rzeczy: treści czysto religijne i światopoglądowe oraz motywację obywateli i pracowników wynikającą w znacznej części z ich tradycji religijnych po ich przetworzeniu, po ich odczytaniu na nowo w danej epoce historycznej. Warto zatem oddzielić od siebie dwie rzeczywistości: rzeczą pierwszą jest sama religia, rzeczą drugą praktyczne skutki jej wpływu na etos pracy. Z pewnością istnieją wartości azjatyckie w gospodarce, które bez wątplenia można odnaleźć w wielu krajach azjatyckich, ale nie we wszystkich z nich. Inaczej rysuje się jednak problem w przypadku religii jako takiej.

Bliższe przyjrzenie się głównym religiom Chin w perspektywie ich konsekwencji dla życia ekonomicznego, a takie zadanie miałem okazję realizować w przeszłości, każe mi wątpić, czy doktrynalnie wspierają one w sposób jednoznaczny działalność gospodarczą. Opinie o rozstrzygającym znaczeniu religii Dalekiego Wschodu na jego sukcesy ekonomiczne uważam za przesadzone. Kluczowa w konfucjanizmie zasada podporządkowania się autorytetowi w imię pielęgnowania własnej cnoty, obowiązująca nawet wtedy, gdy podmiot obdarzony autorytetem się myli, tworzy warunki dla uporządkowania relacji w społeczeństwie w duchu hierarchiczności. Takie rozwiązanie spotyka się jednak poza konfucjanizmem. Na jego zaakceptowaniu może skorzystać gospodarka, ale trudno jest uznać, że podporządkowanie się autorytetowi stanowi pełny fundament zjawisk ekonomicznych, zapewniając im dynamikę i efektywność, na dodatek pomagając zachować reguły sprawiedliwości. Nasuwa się również pytanie, w jakich czasach zasada akceptacji autorytetu była na ziemi chińskiej wdrożona najsilniej? Czy

działo się to w okresie centralizacji mało wydajnej gospodarki chińskiej za rządów Mao Tse-tunga, czy dzisiaj w dużo bardziej sprawnych państwie komunistyczno-kapitalistycznym na kontynencie i w państwie kapitalistycznym na wyspie?

Wbrew sądom obiegowym na świecie to nie konfucjanizm i taoizm, lub też buddyzm i szintoizm, rozstrzygają o postawach ekonomicznych, ale ich praktyczne odczytywanie w naszych czasach przez społeczeństwa Dalekiego Wschodu. Wartości azjatyckie, które są faktem, wynikają z praktyki i wypracowanej przez długi czas kultury, ale nie z czystej doktryny religijnej. Mgr Teresa Nowak w swojej pracy dotyka tych zagadnień, co jest naturalnym następstwem tematu rozprawy doktorskiej, ale nie idzie za głównym, szeroko rozpowszechnionym nurtem myślenia. Zachowuje do niego dystans. Takie ostrożne ujęcie problemu uważam za pozytywny element pracy.

Wartości azjatyckie nie przesądzają również o strukturze podmiotowej gospodarki, o dominacji w niej małych i średnich firm. Gdyby ktoś sformułował taką tezę, dałoby się znaleźć niemało kontrprzykładów i jej zaprzeczyć.

W pracy mgr Teresy Nowak miejsce centralne zajmują małe i średnie przedsiębiorstwa. Są one tematem bardzo wielu opracowań naukowych, które ciągle nie wyczerpują tematu. Rozprawa doktorska zawiera wiele informacji o ich funkcjonowaniu, które - jak sądzę - mogą okazać się nowe dla osób zajmujących się tą problematyką. Czytając pracę miałem chwilami wrażenie, że jest to materiał poświęcony małym i średnim przedsiębiorstwom jako takim, a nie działającym w konkretnych warunkach w konkretnym kraju. Bez wątpienia referując funkcjonowanie niedużych firm autorka cytuje wyniki teoretyczne mało znane szerszemu ogółowi.

W przypadku Tajwanu specyficzna pozycja małych i średnich firm nie wynika tylko z tego, że pełnią one rolę „wypełniacza” gospodarki, przede wszystkim poprawiającego stan zatrudnienia i ułatwiającego rozwój słabszych regionów kraju. Właśnie w ten sposób postrzega się często znaczenie tej grupy firm

w Europie i w Polsce. Pod tym względem Tajwan prezentuje sobą rozwiązanie całkowicie: małe i średnie przedsiębiorstwa są tam motorem wzrostu, co odróżnia wyspiarski kraj od wielu innych krajów świata, także od innych państw azjatyckich.

Zwróciłem już uwagę na duże rozmiary pracy. Z drugiej strony dostrzegam tematy szczegółowe, które można byłoby rozbudować, które po uzupełnieniu uczyniłyby pracę jeszcze ciekawszą. Takim tematem jest moim zdaniem finansowanie małych i średnich firm. Dodatkowym wątkiem pracy mogłoby być wskazanie, dzięki jakim źródłom finansowanie przedsiębiorstwa są w stanie szybko reagować na zmieniający się popyt na rynku międzynarodowym. Kolejną kwestią jest szkolenie zawodowe.


Przechodząc do podsumowania muszę zauważyć, że praca została napisana komunikatywnie i dobrym językiem ekonomicznym. Czyta się ją łatwo i z zainteresowaniem. Została prawidłowo skomponowana i umiejętnie zredagowana. Niewiele jest w niej miejsc, w których pojawiają się sformułowania budzące wątpliwości formalne.

Przedstawię teraz kilka uwag szczegółowych. Na stronie 147 autorka pisze, że małe i średnie przedsiębiorstwa stanowią 97,7 procent ogółu firm na Tajwanie. Odebrałem to stwierdzenie jako argument wskazujący na szczególne znaczenie tego sektora w gospodarce tego konkretnego kraju. Tymczasem w Polsce i w licznych innych krajach odsetek tych przedsiębiorstw jest podobny. Nie na tym polega specyfika Tajwanu. Na stronie 48 pojawia się skrót DP. Nie został on rozwinięty. Z kontekstu można się domyśleć, co oznacza: duże przedsiębiorstwa. Rozwinięcie skrótu znajdujemy dopiero na stronie 128. Na stronie 11 wyrażenie *wschodzące rynki* zostało opatrzone wielką literą. Jest to rozwiązanie ortograficzne niepotrzebne, postrzegam je jako niekorzystny wpływ języka angielskiego.

Pewnym utrudnieniem przy powstawaniu tej pracy była bez wątpienia bariera językowa, utrudniająca autorce dostęp do literatury w języku chińskim. Dla osób zainteresowanych Tajwanem, ekonomią rozwoju oraz funkcjonowaniem

małych i średnich przedsiębiorstw w dowolnym miejscu na świecie lektura tej pracy będzie bardzo interesująca i poszerzy ich wiedzę.

W konkluzji wypada mi stwierdzić, że przedłożona rozprawa zasługuje na dobrą ocenę z punktu widzenia sposobu postawienia problemu, kompozycji, doboru literatury, wskazania argumentów przekonujących do sformułowanych tez oraz ogólnej orientacji autorki w wybranej przez siebie problematyce. Praca zwiększa stan literatury w języku polskim na temat gospodarki Tajwanu oraz poświęconej znaczeniu małych i średnich przedsiębiorstw w każdej gospodarce współczesnej. Została napisana zgodnie z zasadami przyjętymi w stosunku do prac doktorskich w Polsce. Jednocześnie autorka udokumentowała posiadanie dostatecznej ogólnej wiedzy ekonomicznej. Mając to wszystko na uwadze jestem zdania, że rozprawa doktorska zasługuje na ocenę pozytywną i wnioskuję z przekonaniem o jej dopuszczeniu do publicznej obrony w Akademii Finansów i Biznesu Vistula.

  
Leszek Jasiński

15 czerwca 2015 r.